Cena 6 hal.

Nr. 636. Kraków Czwartek 2. Grudnia 1915 r. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

# GŁOS NARODU

Wychodzi 3 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED: Ul. św. Tomasza l. 35. Adr. telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr 3344.



## Biuletyny bułgarskie.

**Sofia.** (T. B.) Spóźnione. Sprawozdanie urzędowe o operacyach z 28 bm.:

**W kierunku Prizrentu wojska nasze bez przerwy ścigają Serbów, którzy w wielkim nieładzie cofają się ku Czarnogórze. Droga prowadząca z Prisztiny do Prizrentu zasiana jest wszelkiego rodzaju sprzętem wojskowym i materyałem wojennym. Po obu stronach tej drogi widać ścierwa poległych koni i wołów, uszkodzone wozy i samochody. W okolicy Sucharjeka, 18 km na wschód od Prizrentu znaleźliśmy znaczną ilość spalonej amunicyi, jakoteż zniszczone działa i wozy, z których pozostały tylko lufy i dyszle. Dalej na południe odnaleźliśmy szczątki materyałów do budowania mostów wojennych całej kompanii inżynieryi. Wszystko to dowodzi, że niedobitki armii serbskiej tworzą już tylko wałęsające się watahy.**

**W ciągu tegoż dnia wzięliśmy do niewoli 2.200 jeńców, zdobyliśmy 16 dział i 22 wozów amunicyjnych.**

**Na froncie południowym operacye mają rozwój dla nas korzystny. Dnia 26 listopada wojska nasze obsadziły Krcevo, dziś zaś miasto Krusevo. Serbowie działają w tejże okolicy tylko małymi oddziałami, które nie mają z sobą połączenia.**

**Wojska działające wzdłuż górnego biegu Crny przekroczyły tę rzekę, opanowały mosty i drogi, prowadzące do Bitolii (Monastyru).**

**Na innych frontach żadnej zmiany.**

**W codziennych sprawozdaniach ogłaszanych dotąd przez sztab generalny armii szkicowane są działania wedle każdoczesnego stanu, przyczem nie wspomina się zazwyczaj o tych frontach, na których położenie pozostało bez zmiany. Odnosi się to zwłaszcza do frontu południowego, na którym z powodu bezczynnego stanowiska Anglików i Francuzów nie można było niczego podać do sprawozdań o operacyach tamże się rozwijających. Aby zapobiedz wszelkiemu błędnemu tłumaczeniu tego milczenia, uważanego przez wielu za oznakę niepowodzenia sztab generalny armii stojącej w polu, podaje do wiadomości, że operacye Anglików i Francuzów ograniczyły się tylko do doliny Crny. Anglicy i Francuzi nie zdołali nietylko postąpić choćby o krok naprzód poza stanowiska, jakie zajęli po nadejściu naszych wojsk, lecz zostali nawet o kilka kilometrów poza te stanowiska wyparci. Wszystkie ich próby wtargnięcia na północny wschód od tej rzeki pozostały bez skutku. Dziś żaden ani Serb ani Francuz nie znajduje się na lewym brzegu Crny. Wzdłuż biegu Crny od źródeł aż do ujścia do Vardaru Serbowie i Francuzi podczas swego odwrotu dla bezpieczeństwa zniszczyli wszystkie mosty.**

**Dziś cała armia angielsko-francuska z wyjątkiem oddziałów operujących przeciw Strumicy na południe od Blasica Planina zamkniętą jest w kącie utworzonym przez Vardar i Crnę.**

---

**Sofia.** (T .B.) Sprawozdanie sztabu generalnego bułgarskiego o operacyach z 29. listopada: **Dziś koło południa wojska nasze po krótkiej ale ważnej, decydującej walce zajęły miasto Prizrent, gdzie wzięły do niewoli 16 do 17.000 jeńców, zdobyły 50 dział polowych i haubic, 20.000 karabinów i mnóstwo materyału wojennego.**

**Jeńcy i tubylcy opowiadają, że oficerowie serbscy porzucają swoje oddziały i w dzikiej ucieczce szukają ratunku. Część ich w ubraniach cywilnych podobno ukrywa się po wsiach okolicznych. Okoliczność ta skłania żołnierzy serbskich do masowego poddawania się. Liczba jeńców wzrasta bez przerwy.**

**Dnia 28 listopada popołudniu król Piotr i poseł rosyjski ks. Trubeckoj bez żadnej świty odjechali konno w nieznanym kierunku. Droga między Sucharjeką a Prizrentem jest literalnie zasiana ścierwami zwierząt pociągowych, porzuconymi przedmiotami, odłamkami wozów i dział, materyałami wojennymi itp.**

**W Prizrencie Serbowie spalili 148 samochodów, które służyły do przewozu ich kwatery głównej i członków rządu.**

**Według wszelkiego prawdopodobieństwa bitwa koło Prizrentu stoczona, gdzieśmy wzięli do niewoli ostatnie resztki armii serbskiej będzie końcem kampanii przeciw Serbii.**

## Biuletyn turecki.

**Konstantynopol.** (T. B.) Główna kwatera podaje do wiadomości:

**Front kaukazki: Prócz utarczek patroli nie ma nic ważnego do zgłoszenia.**

**Front dardanelski: Miejscami obustronna walka artyleryi, karabinów maszynowych i bombami.**

## Na Kosowem Polu.

Dotąd brak wiadomości o szczegółach bliżko dwutygodniowej walki o Kosowe Pole, zakończonej ostatecznem zwycięstwem armii sprzymierzonych i wyparciem Serbów ku granicy czarnogórskiej i albańskiej.

Pewne chwile tego zaciętego boju przedstawia sprawozdawca wiedeńskiej „Reichspost" jak następuje:

Przeszło dziesięć dni trwająca walka na Kosowem Polu doprowadziła do zupełnej klęski, przymuszonego do walki centrum i prawego skrzydła armii serbskiej. Walki miały miejscami cechy największej zaciekłości, najgwałtowniej wogóle walczono na południe od Prisztiny na wschodzie w kierunku Prepolac i nad rzeką Lab. Działające tutaj oddziały pierwszej i drugiej armii bułgarskiej miały do przezwyciężenia nieprawdopodobne trudności terenowe. Srogie zimno i zawieje śnieżne utrudniały pochód i wymagały od żołnierzy największych wysiłków woli.

Kilkakrotnie udawało się poszczególnym bułgarskim kolumnom dotrzeć ku Prisztinie i odciąć Serbów walczących rozpaczliwie o wolną drogę odwrotu. Przy tej sposobności zajęto nieprzejrzane treny, amunicyę i inny materyał wojenny. Lecz ciągle jeszcze zbierali się ponownie Serbowie w twardym uporze do ataków, pod których ciosom poszczególne grupy inne wycofywały się.

W przeszły piątek i sobotę walka doszła szczytu zaciętości.

W niedzielę były jednak już wojska bułgarskie w niepodzielnem posiadaniu najważniejszych przejść ku Prisztinie, tocząc atoli jeszcze ciągle tu i owdzie walki z oddziałami serbskiej piechoty.

## Biuletyny nieprzyjacielskich sztabów.

### Rosya.

**Wiedeń** (Tel. B.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Biuletyn rosyjski z 30. zm.: Z frontu koło Rygi wczoraj donoszą o częściowo skutecznej działalności artyleryi naszej. Wieczorem 29. zm. nieprzyjaciel silnie zaatakował wieś Komora 25 km. na południowy zachód od Pińska. Atak odparto dnia wczorajszego atak ustał. Na lewym brzegu Styru jeden z naszych oddziałów 28. zm. zaatakował nieprzyjacielskie stanowiska na zachód od wsi Kozliniec, 6 km. na północny wschód od Czartoryska. W walce zbliska wielką część Austryaków zabito, 3 oficerów i 85 żołnierzy wzięto do niewoli. Straty nasze przy tym ataku były nieznaczne, wynoszą 10 zabitych i rannych. Zresztą dzień wczorajszy od Rygi aż po granicę rumuńską przeszedł spokojnie.

### Czarnogóra.

**Cetynia** (Tel. B.). Urzędowe sprawozdanie z 28. zm.:

Nieprzyjaciel zajął ponownie Foce, Metalkę i Prepolje. W tych walkach wzięliśmy 54 jeńców.

### Francya.

**Saloniki** (Tel. B.). 30 listopada. Agencya Havasa. Z powodu opróżnienia przełęczy Kaczanik przez Serbów połączenie sił zbrojnych francuskich z serbskiemi stało się bezużytecznem i niemożliwem tak, że dalszy marsz Francuzów jest zbytecznym.

Rozpoczęło się już cofanie (decongestion) wojsk z okolicy Krivolaca, który był punktem środkowym operacyi i wnet stanie się stanowiskiem eksponowanem, mającem podstawę w Demirkapu, gdzie Francuzi ściągają wielkie siły zbrojne. Odmiennie od doniesień ze źródeł bułgarskich, Francuzi dzierżą w ręku wszystkie stanowiska, zdobyte na lewym brzegu Vardaru aż do Krivolaca.

## Z Grecyi.

### Odpowiedź rządu greckiego.

**Londyn.** (T. B.) „Times" dowiaduje się z Aten: W odpowiedzi na żądania czwórporozumienia, by wojsko greckie cofnęło się z obszarów zajętych przez sojuszników, oświadcza rząd grecki, iż uważa to za rzecz niewykonalną, ponieważ powstałyby przez to inne trudności. Istnieje nacisk, żeby ustanowiono komisyę rzeczoznawców.

### Stanowisko króla.

**Ateny.** (T. B.) Agencya Havasa. Jak donoszą dobrze poinformowane osobistości, usiłowania czwórporozumienia zmierzają ku temu, by odpowiedź dana wczoraj przedstawicielom czwórporozumienia była sformułowana jaśniej i szczegółowiej. Podobno pogłoski rozchodzące się po Francyi o zamiarze Anglików i Francuzów opuszczenia Salonik wpływają na opór króla, który cieszy się z tego rzekomego zamiaru, gdyż pozwoliłoby mu to opóźnić wypełnienie żądań entente.

---

### Głosy francuskie.

**Paryż.** (T. B.) Powołując się na dysproporcyę liczbową sił zbrojnych czwórporozumienia a mocarstw centralnych na Bałkanie, domaga się „Temps" na czele dzienników paryskich usilnie wysłania posiłków do Salonik. Grecya nie jest już żadną przeszkodą w swobodzie ruchów. Idzie o utrzymanie Salonik. „Echo de Paris" grozi Grecyi, że jak długo wojna potrwa, Saloniki będą obsadzone i tylko w razie zwycięstwa ententy Grecya będzie mogła wrócić do Salonik.

## Pożar kościoła w Poroninie.

**Zakopane** (T. pryw.). We wtorek 30. listopada br. z niewiadomej na razie przyczyny, wybuchł pożar w kościele parafialnym w Poroninie. Pomimo usilnej akcyi ratunkowej, kościół spłonął prawie doszczętnie, uratowano zaledwie część aparatów kościelnych.

(Kościół w Poroninie, pod wezwaniem św. Maryi Magdaleny, postawiony w roku 1828 staraniem ks. Marcina Więckowskiego, był drewniany, z drzewa modrzewiowego i należał do coraz bardziej zanikających zabytków naszego budownictwa kościelnego. Przyp. Red.).

## Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 2 grudnia 1915

### Z sejmu węgierskiego.

**Bduapeszt.** (T. B.) Sejm uchwalił w myśl wniosku prezydenta odbyć w piątek 3 b. m. formalne posiedzenie, na którem komisye mają zdać sprawozdanie, a we wtorek 7 bm. rozpoczą obrady merytoryczne. Geza Polonyi interpelował w kwestyi ustalenia herbów i emblematów i w 3 i pół godzinnej mowie uzasadnił swoją interpelacyę. Wyczerpującą odpowiedź dał prezydent ministrów Tisza, stwierdzając, że największą wagę przywiązywał do tego, by herby nie zawierały niczego coby dopuszczało do przypuszczenia, jakoby w razie wyłonienia się jakichkolwiek kombinacyi mógł nastąpić jakiś wyłom w dualistycznym ustroju monarchii.

### Zapytanie w sprawie pokoju.

**Berlin** (Tel. B.). Wparlamencie wniesiona została wczoraj interpelacya socyalno-demokratyczna następującej treści: Czy kanclerz państwa jest gotów dać wyjaśnienia, pod jakimi warunkami gotów byłby rozpocząć rokowania pokojowe?

### Misya Forda.

**Londyn** T. B. „Morning Post donosi z Kopenhagi: Parowiec „Oskar XI" skandynawskiej linii amerykańskiej, wynajęty przez miliardera Forda i jego zwolenników dla przewiezienia tzw. ekspedycyi pokojowej, zawinie przedewszystkiem do Chrystyanii a potem uda się dalej do Kopenhagi. Delegaci udadzą się następnie do Sztokholmu i Amsterdamu, gdzie będą utworzone stałe biura pokojowe. Konferecya pokojowa odbędzie się w Amsterdamie. „Oskar XI" wyjedzie 4. grudnia z Nowego Jorku. (Wiadomość o misyi Forda podaliśmy w wydaniu porannem z 30. listopada. Przyp. Red.).

## Ochrona ziemi polskiej.

**Z »Komitetu Ochrony Ziemi Polskiej« otrzymujemy następujące pismo:**

**Ogłoszony w »Kuryerze wied. polskim« przed paru dniami artykuł posła do Rady państwa p. Witosa, malujący w wymownych słowach ruinę naszego rolnictwa po wojnie i grożące niebezpieczeństwo przejścia wielu warsztatów rolnych w obce, niepolskie ręce, wywoła pożądaną w tej kwestyi dyskusyę.**

**Ziemia, podstawa bytu narodowego, fundament, na którym przeszłość nasza wzrosła, na** którym historya dzieje swoje krwawe pisze i na którym przyszłość nasza z ruin, z gliszcz i popiołów na nowo do życia powstawać będzie i powstać musi zagrożona! Ojcowizna, zroszona potem i krwią polską, stać się może domeną obcych.

Ta groźba w coraz wyraźniejszych konturach występująca przed oczy, niby potężny głos dzwonu bijącego na trwogę, dotrzeć powinna wszędzie, gdzie serce polskie bije, gdzie myśl polska tleje. Naród cały do walki ze skutkami zniszczenia wojennego wystąpić musi, jeśli nie mamy zejść do poziomu helotów i tułaczy. Nie łudźmy się, że jakakolwiek pomoc państwowa wystarczyć może. Nie usiłujmy zatrzeć istotnego obrazu rzeczywistości liczeniem na obce współczucie, lub uznanie praw nam należnych za poniesione ofiary. Pamiętajmy, że dzisiaj więcej, niż kiedykolwiek liczyć nam należy na siebie tylko i na własne siły. Polska taką będzie po wojnie, jaką stworzy mozolna nasza praca i wspólny wysiłek i tyle jej będzie, ile stojąc na straży każdej zagrożonej placówki naród wyratować potrafi.

Powstały w czerwcu b. r. na emigracyi w Wiedniu Komitet Ochrony Ziemi Polskiej postawił sobie za zadanie budzić w najszerszych warstwach naszego społeczeństwa świadomość potrzeby zorganizowania się dla celów ochrony ziemi polskiej przed jej przejściem w obce ręce — konieczność wspólnego wysiłku całego narodu, aby ratować zagrożone gospodarstwa rolne. Nie kierując się żadnymi względami postronnymi a chcąc dążyć do utrzymania w rękach polskich dotychczasowej własności gospodarstw włościańskich i małych parceli mieszczańskich zarówno, jak średnich i wielkich obszarów, Komitet Ochrony Ziemi prowadzi na razie akcyę przygotowawczą w celu stworzenia instytucyi finansowej, opartej na mocnych podstawach materyalnych, któraby zadanie to spełniła. Po półrocznej prawie działalności, która w miarę powrotu normalniejszych stosunków po inwazyi rosyjskiej, poczyna się coraz więcej w kraju rozwijać, warto aby społeczeństwo nasze zostało poinformowane, w jakim kierunku działał dotychczas Komitet Ochrony ziemi. Jest to tem więcej wskazane, że coraz częściej poczynają się pojawiać w prasie pokrewne założeniom komitetu głosy, wskazując na aktualność i trafność podjętych przez K. O. Z. usiłowań. Komitet Ochrony Ziemi wychodzi z założenia, że akcya ratowania rolnictwa polskiego powinna się oprzeć obok przeciągnięcia kapitału prywatnego i istniejących zrzeszeń finansowych, na powszechnym i dobrowolnym podatku, składanym zależnie od możności bodajby w najmniejszej sumie przez wszystkie warstwy narodu. Rozumie się, że powszechność i dobrowolność takiego podatku wymaga świadomości społeczeństwa, zrozumienia doniosłości ochrony ziemi, jako pierwszorzędnej podstawy bytu w życiu narodowem, wreszcie odczucia i głębokiej treści o jego przyszłość a również i wiary w potęgę wspólnego czynu. W naszych warunkach uświadamianie społeczeństwa o grożącem niebezpieczeństwie, przedstawianie tego cośmy już stracili, i co jeszcze jest do uratowania i odzyskania, nie jest bynajmniej rzeczą łatwą, tembardziej, że wymaga utrzymania w ciągłem napięciu uwagi mas, które po strasznych ciosach wojennych, przybite i wyczerpane, najwięcej skłonność ku założeniu rąk okazują. Podjął to zadanie komitet pań, który z rzadką energią i zapałem godnym wielkiego celu, jaki mu przyświeca, zyskuje coraz nowe Koła opodatkowujących się. W stadyum organizacyi znajdują się Komitety okręgowe Ochrony Ziemi polskiej w kilkunastu powiatach Galicyi, które wraz z tworzonemi Kołami po wsiach i miasteczkach pokryją kraj cały siecią placówek szerzących agitacyę i gromadzących fundusze. Do pracy tej powołany jest każdy, komu drogą jest przyszłość narodu i każdy rękę przyłożyć powinien do wzniesienia ochronnej zasłony przed wynarodowieniem ziemi polskiej.

Komitetowi O. Z. P. nie brak też głosów gorącego uczucia, szerszej sympatyi i oświadczeń współpracy, pochodzących od szkół wszystkich warstw społeczeństwa naszego. Rozwijającą się działalnością Ochrony ziemi potrafił komitet zainteresować nasze wychodźctwo w Ameryce. Plany o emigracyi amerykańskich wychodźców po wojnie do kraju, użycia ciężką pracą zdobytych za oceanem pieniędzy na utrzymanie ziemi polskiej w naszych rękach, ściągnięcie do kraju setek, tęskniących za metropolią, a w Ameryce skazanych na wynarodowienie emigrantów polskich, to zadania, do urzeczywistnienia których dał Komitet O. Z impuls i nad urzeczywistnieniem których czuwa i pracować zamierza.

Zdając sobie sprawę z wielkości i trudności zadania, jakiem jest zorganizowanie obrony od przejścia w obce ręce ziemi polskiej po kryzysie wojennym, jaki bezpośrednio po wojnie nad rolnictwem naszem zawiśnie i uważając, że najlepsze i wytrawne, fachowe siły naszego narodu powinny obmyśleć szczegółowe środki ratowania ziemi i nakreślić plan i rozmiary działalności, K. O. Z. rozpisuje obecnie ankietę, do znanych ekonomistów, prawników i polityków polskich. Wspomniana ankieta przynieść powinna w niedługim czasie szereg konkretnych wniosków, rzeczowych opinii i wytknąć drogi jakiemi podąży projektowana akcya. Materyał jakiego odpowiedzi na ankietę dostarczą, będzie jednocześnie punktem zwrotnym dla organizacyi Ochrony ziemi; materyał ten da możność przejścia od teoretycznych rozważań i kroków przygotowawczych, do akcyi czynnej.

**Dr Stefan Rosiński.**

## KRONIKA

**Powrót uchodźców.** Wczoraj popołudniu koło godz. 5 przybyła do Krakowa z baraków w Chocni druga grupa ewakuowanej przed rokiem ludności, w liczbie koło tysiąca osób. Pociąg z uchodźcami stanął na dworcu towarowym. Uchodźcy wysiadłszy z wagonów udali się do ogrzanych baraków, tuż koło toru położonych, które kierownik stacyi sanitarnej na dworcu Dr Sofer, na przyjęcie uchodźców z gotowością oddał do dyspozycyi połączonych komitetów obywatelskich. Na przyjęcie uchodzców przybyli na dworzec: imieniem miasta radny inż. Rolle, dyr. policyi Dr Broszkiewicz, kierownik Ekspozytury pol. na dworcu star. kom. Dr Warczewski z ofic. Holocherem, lekarze miejscy Dr Zamorski, Dr Kon, lekarze Pogotowia Dr Łuniewski, Dr Wojtaszek, kierownik Biura pomocy dla ewakuowanych wicesekr. mgtu p. Sarnecki z inż. Niżyńskim, Komitet pań z p. Popielówną na czele, rozdających uchodzcom posiłek. Komitet ten tworzyły panie: Breyerowa, Chroboczkowa, Dobrowolska, Fortnerowa z córkami, Matuszewska z córkami, Sawińska, Korytkowa. Każda z osób przybyłych otrzymała posiłek złożony z ćwiartki chleba i garnuszka herbaty. Komitet znalazł się niespodziewanie w trudnem położeniu, ponieważ zarząd baraków zawiadomił krakowski magistrat, że tym razem wyjeżdża z Chocni 350 uchodźców. W rzeczywistości zaś przybyło 348 rodzin czyli koło tysiąca osób. Pomimo jednak tak wielkiego, a niespodziewanego pomnożenia się liczby gości, panie komitetowe dołożyły starań, aby nikt bez posiłku nie pozostał. — Podobnie, jak w pierwszej grupie i wśród uchodźców, którzy wczoraj do naszego miasta wrócili, ogromną przewagę stanowiły kobiety i dzieci. Liczba mężczyzn jest znikomo małą, przeważają wśród nich starsi poza okresem wieku popisowego i niedorostki. — Zewnętrzny wygląd uchodźców świadczy wymownie o ciężkich chwilach i przejściach, jakie w barakach przeżyć musieli. — Po ogrzaniu i posileniu się, oraz sprawdzeniu legitymacyj przez policyę, część ludności udała się do swych mieszkań, inni szukali schronienia u swych krewnych i znajomych, pozostała reszta uchodźców pozbawiona dachu nad głową skierowaną została do schronisk, utrzymywanych przez komitety opieki. W podróży powrotnej z Chocni towrzyszył uchodźcom i opiekował się nimi ks. Wojciech Szymik, który przez szereg miesięcy w polskiej kolonii choceńskiej jako duszpasterz pracował.

**Obrady nad odbudową rolnictwa.** W bieżącym tygodniu odbędą się w Wiedniu narady delegatów galicyjskich Towarzystw rolniczych nad sprawą odbudowy rolnictwa ,poczem odbyć się mają konferencye z przedstawicielami rządu. Imieniem krakowskiego Towarzystwa rolniczego weźmie w obradach udział wiceprezes prof. Dr Nowak.

**Podniesienie ceny tłuszczów.** Rozporządzenie ministerstwa handlu, ustanawiające ceny maksymalne na smalec i słoninę spowoduje znaczną zwyżkę cen tych artykułów w naszem mieście. Obecnie obowiązująca w Krakowie taryfa maksymalna wykazuje bowiem znacznie niższe ceny, niż ustalone, rozporządzeniem ministeryalnem. Mianowice cena smalcu wynosi w Krakowie za kg. 5.20 — rozporządzenie ministeryalne ustanawia ją na 7 K 21 h, cenę słoniny 4 K80 hal., podniesiono na 6 K 80 hal. Ceny te obowiązywać będą z dniem 15 bm. Co prawda, to tak słoniny, jak i smalcu od dawna już w Krakowie nabyć prawie nie można, ponieważ miejscowa produkcya w stosunku do potrzeb stanowi minimalną pozycyę, a tłuszcze zagraniczne wogóle do Krakowa przestały przychodzić, właśnie ze względu na niższe ceny niż na targach wszystkich innych większych miast monarchii.

**Rozprawa przeciw Mojżeszowi false Zygmuntowi Rosnerowi** byłemu wydawcy kilku pism peryodycznych w Krakowie odbywała się w poniedziałek, wtorek i środę przed sądem polowym krakowskiej Komendy wojskowej. Rosner, oskarżony o oszczerstwo, skazany został na 6 lat więzienia, współoskarżony Hans Kramer, były współpracownik pism Rosnera, skazany na 1½ roku więzienia.

## NADESŁANE.

**Obrazy do ołtarzy**
**Feretrony, Krzyże,**
**Kanony na ołtarze**

dostarcza najtaniej

# STANISŁAW RĄB

**handel artykułów religijnych, obrazów, ram i galanteryi**
**Kraków, Sławkowska 4.**

2164

dostarcza najtaniej

**Obrazki na kolędę**
**w wielkim wyborze**
**o cenach dawnych.**

---

# HURTOWNIA

Spółka z ogr. odpow. w Krakowie

## Plac WW. Świętych l. 11

poleca

Przedsiębiorstwom handlowym

**Masło duńskie tłuste, mało solone w beczkach**
po 51 kg.
**Ryby morskie suszone, solone**
w balach po 50 kg.
**Sardynki norwegskie i portugalskie w skrzynkach**
po 100 puszek.
Oferty na żądanie. 2075

---

Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

# „GŁOS NARODU"

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

**wobec wojny światowej**

mógł „Głos Narodu" stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

**sprawa polska**

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu narodu", który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu" najżywszą uwagę poświęca

**odbudowie kraju**

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!" Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w doborze piór i talentów, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu". W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, E. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzynowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Er. Momidłowski, Dr. J. Muczkowski, Prof. Fryderyk Müller, Inż. Tadeusz Niedzielski, Prof. Kazimierz Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr Mikołaj Rudnicki, X. Dr Starowieyski, Wincenty Stroka, Prof. Wacław Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr. J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Wyoczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman

**„GŁOS NARODU"** rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

**„GŁOS NARODU"** zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

**„GŁOS NARODU"** daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wzorowy dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

**Przedpłata** wynosi w Krakowie miesięcznie **Koron 2**, kwartalnie **6**, z odnoszeniem do domu dopłata miesięczna **60 hal.** Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką **Kor. 3·30**, z jednorazową **2·70**. Kwartalnie z dwurazową wysyłką **Kor. 9·80**, z jednorazową **Kor. 8**. **Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 25.**

---

# Em. Jac. Friedmann & Bracia

**Tasauerska fabryka papieru**
**i zastępstwo fabryk papieru**

## Berno, Morawa.

Największy skład papierów do pisania, druku, kancelaryjnych, kartonów, kolorowych i konceptowych dla drukarń, następnie papier Cellulose, Shealings, Superior i pakowy Hawana, jakoteż i papiery adjustowane dla wszystkich branż. Próbki wszystkich znajdujących się na składzie papierów na żądanie bezpłatnie i franko.

---

Nowsze wydawnictwa

## Księgarni Spółki Wydawniczej Polskiej

w Krakowie. 1958

**Kaczmarczyk Ks. Dr. Ewangelie. Studyum krytyczne.**
Cena egzempl. broszurowanego K. 7.— z przesyłką K. 7.55.
Cena egzempl. oprawionego K. 8·20 z przesyłką K. 8·75.
**Mazurek Ks. Kazania o prasie katolickiej.**
Cena egzempl. broszurowanego K. 3·60 z przesyłką K. 4·05.
Cena egzempl. oprawionego K. 4·60 z przesyłką K. 5·05.
**Popiel. Ks. W. Arcybiskup warszawski, Pamiętniki.**
Dwa tomy. — Cena K. 6·—, z przesyłką K. 6·55.
**Do nabycia za pośrednictwem każdej księgarni.**

---

# Krawieczyznę damską

i bieliznę nową, oraz wszelkie reparacye przyjmuje i wykonuje starannie po możliwie niskich cenach

## Wiktorya Podbielska

**krawczyni**
**ul. Poselska l. 20, parter, (oficyny).**

---

# Zakład św. Józefa

**dla osieroconych chłopców fundacyi Piotra Michałowskiego**
**Rok założenia 1848.** **Rok założenia 1848.**

## w Krakowie, ul. Karmelicka 66

**Telegramy: Józefici, Kraków.**

poleca

Rośliny doniczkowe i dekoracyjne, bukiety, wieńce ze sztucznych kwiatów, wszelkie wyroby w zakres kwieciarstwa wchodzące.
Drzewka owocowe karłowe i pienne, porzeczki, agresty, maliny, krzewy ozdobn., mahonie, magnolie, cisy kuliste, bzy białe i liliowe, thuje, świerki srebrne i złote, półkuliste i piramidalne, róże Polianty sztamowe, róże kirżaczaste w różnych gatunkach, dentoje białe i różowe. — Maść ogrodnicza najlepszego wyrobu. Specyalność: Bluszcze wielkolistne i barwinek do obsadzania grobów, cyklameny, chryzantemy zwykłe i japońskie. Zamówienia wykonuje się odwrotną pocztą. — — Cenniki na żądanie.

---

# Spółka Fakturowa

## w Krakowie

Stow. zarejestr. z ogr. poręką 2036

## ul. Podwale L. 7,

**oraz Filia w Tarnowie ul. Targowa 1.**

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki i w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

# 5%

licząc od dnia złożenia.

**Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia.**
**Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.**

---

# Przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje dzierżawy

# LOKALU

## w śródmieściu

składającego się z 10 ubikacyi odpowiednich na urządzenie biur i 10—14 ubikacyi dla celów przemysłowych.

Zgłoszenia z dołączeniem odręcznego szkicu przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

---

## Pamiątka niedoli ludu Polskiego 1914|1915

obraz kolorowy wielk. 43/33 cm. wydany nakładem Komitetu niesienia pomocy w Królestwie Polskiem, ofiarujemy po 40 fen. za egzemplarz. Odsprzedającym odpowiednio taniej. Za nadesłaniem 60 fen. wysyłamy odwrotnie franko. — Dla oszczędzenia kosztów przesyłki zaleca się większą ilość razem zamawiać. Czysty dochód na ulżenie nędzy bezdomnych i nieszczęśliwych Rodaków. 39

**S. Bendlewicz i Sp. Pleszew (Pleschen). W. Ks. Poznańskie.**

---

# T. Cieśliński w Przemyślu

HURTOWNY

# SKŁAD WIN

**ZAPRZYSIĘŻONY DOSTAWCA WIN MSZALNYCH**

Wina stołowe węgierskie i austryackie doszły do szalonych cen wobec tego zakupiłem w paśmie gór tokajsko-hegelajskich magnackie starsze roczniki i oferuję:
Samorodner mszalny aromatyczny pełny posilający po Kor. 2·00 — 2·20, za 1 litr w beczce. — Tokaj 2 putowy kuracyjny słodki K. 5·50, Tokaj 3 putowy kuracyjny słodki K. 7·00, Cogniak medycynalny »Contro« flaszka K. 6·50.

---

# Księgarnia G. Gebethnera i Ski

**w Krakowie Rynek główny L. 23.**

Prenumerata otwarta

otrzymała z Warszawy

# TYGODNIK ILUSTROWANY

**wszystkie numery za czas od 1. lipca b. r. po dzień dzisiejszy.**

Ze względu na wysokie koszta transportu podwyższono prenumeratę

| | | |
|---|---|---|
| w Krakowie na K. 28·80 rocznie | półrocznie K. 14·40, | kwartalnie K. 7·20. |
| na prowincyi na K. 33·60 rocznie | półrocznie K. 16·80, | kwartalnie K. 8·40. |

---

DOSTAWCA NADWORNY

# A. HAWEŁKA

## W KRAKOWIE

poleca

znakomitą Herbatę Rangalla, Kompoty, Konfitury, Marmolady, Jarzyny, Sucharki szwajcarskie, Ryż szwajcarski w litrowych puszkach czysty lub z mięsem (Risotto). Koniak leczniczy — Wina tokajskie — Malaga.

**TELEGRAMY: HAWEŁKA KRAKÓW.**

---

## Abaridowe artykuły kosmetyczne

jak również wszystkie inne warszawskie nadeszły

**Skład główny:**

**K. MIKLASZEWSKI, PL. DOMINIKAŃSKI L. 1.**

1644 Ceny wyższe.

---

# PRYWATNE

# KURSY PRAWNICZE

udzielają nauki w zakresie wszystkich egzaminów i rygorozów prawniczych. — Własne skróty w całości do egzaminu histor. w części do innych. - Przyjmuje się w ciągu bieżącego miesiąca wpisy na kurs do egz. histor. i sądowego. Osobne lekcye na żądanie.

Zgłoszenia od 3 — 5 popołudniu

## Dr Kazimierz Kucharczyk

**Kraków, Loretańska L. 3.**

---

1) **Żywot Chwalebnego Sługi Bożego**

## O. Stanisława PAPCZYŃSKIEGO

Założyciela polskiego zakonu **OO. Maryanów**, spowiednika Innocentego XII Papieża, kaznodziei i kapelana oraz doradcy Jana III, **Patrona wojną znękanych** i Apostoła nabożeństwa za dusze na wojnie poległych rycerzy polskich, wielkiemi cudami sławnego
**CENA 3 KORONY.**

2) **Księża Powstańcy** **CENA 60 h.**

**oba dzieła na czasie — pióra**

## JÓZEFA STANISŁAWA PIETRZAKA.

Do nabycia w krakowskich księgarniach: Gebethnera i Sp. w Rynku oraz w księgarni katolickiej Dra Miłkowskiego Floryańska L. 1.

---

Wszelkie roboty ręczne, z zakresu szycia bielizny kościelnej — szycia ornatów, kap, haftów złotem, oraz naprawianie starych

# szat liturgicznych

wykonuje pracownia „Związku pracy polskich kobiet" pod fachowem kierownictwem, po najniższych cenach 1621

**- w Krakowie ulica Bracka l. 8, I. piętro. -**

---

Wielki wybór
**Pierników miodowych i kruchych**
Specyalność:
**piernik litewski przekładany.**
Kuracyjny miód ciśniony z plastrów.
poleca:
**Eugeniusz Chodziński**
**Łobzowska 6.** 1869

---

# Fortepiany i pianina

**: Wolska 7, parter :**

kupuje Skład fortepianów Heleny Smolarskiej. - Zgłoszenia listowne Wolska 5, II p. 1876

---

# Kawy palonej

**- najlepsza mięszanina -**

| | |
|---|---|
| Najlepsza mięszanka za 1 kg. Kor. | 4·70 |
| San Jago, Perłówka najlepsza | 4.80 |
| Caracas, Quatemala, Portorico | 5.— |
| Jawa, Jamajka | 5.05 |
| Honduras, Mocca | 5.10 |
| Ceylon | 5·30 |

**Kawa niepalona, herbata i kakao** na każdą cenę, żądajcie cenników szczegółowych. — Wysyłam w pakietach pocztowych po $4^3/_4$ kg., albo koleją nieopłacono, **z ocleniem** za zaliczką. Dziennie wypala moja palarnia do 5.000 kg. kawy.

Zentral Amerikanischer Kaffee Import

## M. KNELLER

**Wien V. Ziegelofengasse 23 c.**
**Telefon 55/03 Rok założenia 1889.**

---

**Chrześcijańska**
## Spółka handlowa

(drobnych kupców)

## ul. Jagiellońska 9

**poleca świeży transport masła duńskiego i kuchennego, sery zwykłe, jabłka kuchenne i deserowe w wielkim wyborze. Ceny niskie!**

---

## Wiadomości o zaginionych

**Ogłoszenia o zaginionych umieszczamy w tym dziale za opłatą 1 K. za jeden raz. Należytość należy nadesłać z góry.**

Ktoby miał jakiekolwiekbądź wiadomości gdzie znajduje się syn mój

## Antoni Siatka

żołnierz 13 pp., który walczył ostatnio w Karpatach, raczy łaskawie mi donieść pod adresem: W. Siatka, Kraków, ul. Starowiślna l. 38.

**STEFAN POWROŹNIK**

kapral 35 p. obr. kraj. poszukuje swą żonę Katarzynę Powroźnik, rodem z Kipiaczki pow. Tarnopol. przed wojną zamieszkałą w Chodorowie, oraz 4 dzieci: Michalinę, Bazylego, Mikołaja i Józefa. Łaskawą wiadomość uprasza się przysłać pod adresem: Jan Duszkiewicz Kraków, Topolowa 19. II. p.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z Ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.